

*Magda Cel*

*Z  
Chenonceau  
do  
Chaumont  
nad Loara*

Magda Cel

# Z Chenonceau do Chaumont nad Loarą

Z cyklu - Podróże z Barbarą

© Copyright by Magda Cel 2015  
Projekt okładki:  
Magda Cel  
ISBN 978-83-7859-587-8

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo  
[www.e-bookowo.pl](http://www.e-bookowo.pl)

Kontakt: [wydawnictwo@e-bookowo.pl](mailto:wydawnictwo@e-bookowo.pl)

Wszelkie prawa zastrzeżone.  
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości  
bez zgody wydawcy zabronione

Wydanie I 2015

## Spis treści

Wstęp	5
Chenonceau	11
Chaumont-sur-Loire	49
Ciekawostki	74
Słowniczek	77
Chronologia	78
Genealogia	82
Bibliografia	86

## Wstęp

O Dianie de Poitiers wspomniałam Barbarze podczas naszej ostatniej wizyty w zamku w Montrésor<sup>1</sup>. Było to zupełnie naturalne, gdyż po pierwsze ta żyjąca w XVI wieku postać była wnuczką jednego z właścicieli zamku, po drugie była osobą znaną, i po trzecie mieszkała w znajdującym się niedaleko Chenonceau. Historia, którą opowiedziałam tak bardzo Barbarę wzburzyła, że nie mogła o niej zapomnieć. Chodziło o to, że zamek Chenonceau został Dianie odebrany przez królową Katarzynę Medycejską. Barbara co jakiś czas wracała do tej sprawy, koniecznie chciała się dowiedzieć, co spowodowało podjęcie tak drastycznej decyzji, zapragnęła również zobaczyć to miejsce na własne oczy.

– Może rzeczywiście za bardzo się tym przejęłam – mówiła zdenerwowana Barbara, – ale to taka nieprzyjemna sprawa zostać wyrzuconym z własnego zamku! Sama rozumiesz!

– Staram się.

– I co?! Jak się czujesz?! To znaczy, jakbyś się czuła w takiej sytuacji?

– Chyba niezbyt przyjemnie. Pragnę ci jednak przypomnieć, że w zamian za Chenonceau Diana dostała od Katarzyny Chaumont nad Loarą (Chaumont-sur-Loire).

Postanowiliśmy, że z nadejściem wiosny pojedziemy do Chenonceau oraz do Chaumont-sur-Loire. Barbara miała przygotować wyprawę od strony logistycznej, a ja od strony historycznej ze szczególnym naciskiem na historie ludzi związanych

---

<sup>1</sup> Patrz: „Opowieści z Montrésor”.

z wyżej wymienionymi miejscami. Przygotowania zaczęłam od zbierania materiałów dotyczących Diany de Poitier i Katarzyny Medycejskiej.

– I co nowego wyczytałaś? – pytała Barbara przy każdym naszym spotkaniu.

– Ostatnio wyczytałam, że Chenonceau to nie był rodowy zamek Diany de Poitier. Dostała go w prezencie od króla Henryka II Walezjusza.

– To wspaniały prezent! – Barbara nie kryła zachwytu.

– Prezent był wspaniały i w ogóle Diana cieszyła się specjalnymi względami u króla. Mimo, iż w tym czasie był on już mężczyzną żonatym. I właśnie tą zdradzaną i odsuniętą na drugi plan żoną była Katarzyna Medycejska. Przez wiele lat cierpiała w milczeniu, ale gdy Henryk II zmarł postanowiła wziąć rewanż na rywalce – relacjonowałam.

– No tak, w sumie to przestałam się jej dziwić. Wyobrażam sobie, że nie była zachwycona, gdy mąż robił dla niej kosztowne prezenty i dlatego po jego śmierci odebrała jej Chenonceau. Zemsta była słodka – powiedziała Barbara.

Po czym zamyśliła się przez chwilę i spytała: – A czy Diana miała męża?

– Tak, wyszła za mąż mając piętnaście lat, a właściwie została wydana za dużo starszego Ludwika de Brézé. Podobno, mimo różnicy wieku, małżeństwo było udane. Z tego związku urodziły się dwie córki Franciszka i Luiza.

– Też słyszałam, że takie małżeństwa są na ogół udane. Z drugiej strony skoro było takie udane to dziwię się, że jej mąż nie protestował przeciwko podarkom od innego – powiedziała Barbara.

– Nie mógł zaprotestować, bo już nie żył.

– Ach tak – zmartwiła się Barbara.

Kiedy Ludwik zmarł w 1531 roku Diana miała trzydzieści lat, a przyszły król zaledwie dziesięć. Przez cały okres trwania małżeństwa Diana była wierną i kochającą żoną. Mieszkali razem z córkami w Anet, w pałacyku należącym do męża, położonym około 80 kilometrów na zachód od Paryża. Po śmierci Ludwika Diana wybudowała mężowi wspaniały nagrobek i już na zawsze przywdziała stroje w czarno-białych kolorach oznaczających żałobę. Odziedziczony pałacyk kazała całkowicie przerobić, a właściwie kazała go zburzyć. Słynny wówczas architekt Philibert de l'Orme zaprojektował nowy pałacyk, stoi on w Anet do dziś. Diana mieszkała w nim aż do czasu przeprowadzki do Chenonceau w 1547 roku.

Już za życia Diana zyskała sławę jako faworyta króla Henryka II Walezjusza i sława ta przetrwała do dziś. Jednak w wielu opracowaniach można spotkać opinię, że króla z Dianą nic poza przyjaźnią nie łączyło, ale są i tacy, którzy twierdzą coś zupełnie przeciwnego. Do tej grupy zalicza się Pierre de Bourdeille, francuski pamiętnikarz, autor wspomnień, w których skład wchodzi między innymi „Żywoty pań swawolnych”. Twierdził on, że Diana de Poitier nie tylko była metresą króla, ale że miała z nim również córkę, Dianę Francuską.

– No i bądź tu mądry. To ja teraz nie wiem, co mam o tym myśleć – powiedziała wyraźnie niezadowolona Barbara.

– Jedno jest pewne, Diana miała ogromny wpływ na króla. Król nosił stroje w jej ulubionych kolorach, na jego zbroi widniały inicjały HD, czyli Henryk i Diana...

– Ależ to romantyczne – westchnęła Barbara.

– Mówiono, że w wieku 11 lat, przyszły król wskazał na nią jako na damę swego serca zgodnie z panującymi w średniowieczu ry-

cerskimi zwyczajami. W czasie odbywającego się turnieju opuścił przed nią trzymaną w dłoniach włócznię. Ponoć opieka jaką Diana roztaczała nad przyszłym królem, gdy ten był jeszcze dzieckiem, sprawiła, że przez całe życie miała na niego silny wpływ. Praktycznie nic nie działo się bez jej wiedzy, była jego powiernikiem i doradcą. Król obdarowywał ją klejnotami, tytułami i dobrami.

– To raczej musiało być coś więcej niż przyjaźń – stwierdziła stanowczo Barbara

Diana pochodziła ze starej francuskiej rodziny, jej członkowie pełnili ważne funkcje w królestwie francuskim. Jej dziadek ze strony matki Imbert de Batarnay (1438-1523), Pan na Montrésor doradzał aż czterem królom Francji: Ludwikowi XI, Karolowi VIII, Ludwikowi XII i Franciszkowi I. Diana miała około sześciu lat kiedy, w 1505 roku, zmarła jej matka Joanna de Batarnay, od tej pory dziewczynka przebywała na dworze Anny Francuskiej (córki Ludwika XI), gdzie otrzymała bardzo staranne wykształcenie. Później została damą dworu królowej Klaudii, żony Franciszka I.

Henryk był jednym z synów Franciszka I i Klaudii, Diana znała go właściwie od urodzenia. W roku 1525 po przegranej bitwie pod Pawią, król Franciszek I trafił do niewoli cesarza Karola V. Został uwolniony po roku na mocy traktatu madryckiego, ale do czasu jego zatwierdzenia przez parlament musiał oddać jako zakładników swoich dwóch synów 8 letniego Franciszka i 7 letniego Henryka. Diana znajdowała się w orszaku towarzyszącemu księciom do granicy.

– To straszne! A co na to ich matka!?! – wykrzyknęła Barbara.

– Klaudia zmarła w 1524 roku, nie mogła więc stanąć w obronie synów.

Franciszek I nie miał zamiaru przestrzegać postanowień



traktatu, synowie pozostali w niewoli aż 4 lata. Prawdopodobnie ten trudny okres odcisnął swoje piętno na Henryku II, był mało mówny i zamknięty w sobie. Gdy powrócił do Francji jego edukacją, na prośbę Franciszka I, zajęła się Diana. W tym czasie powstał również projekt małżeństwa Henryka z Katarzyną Medycejską, bardzo wspierany przez Dianę i jej męża. Ostatecznie ślub odbył się w 1533 roku.

Trzeba tu wspomnieć, że obie panie były ze sobą spokrewnione. Babka Diany ze strony ojca była rodzoną siostrą dziadka Katarzyny ze strony matki.

– Poczekaj, poczekaj. Powoli. Wszystko mi się myli – jęknęła Barbara.

– Babka Diany ze strony ojca, Joanna de La Tour d’Auvergne, 29 listopada 1472 roku wyszła za mąż za Aymar de Poitiers, Pana Saint-Vallier.

– Ok.

– Urodził im się syn Jan de Poitiers. Jan ożenił się z Joanną de Batarnay. Wkrótce Janowi i Joannie urodziła się córka Diana.

– To rozumiem, co dalej? – rzekła Barbara.

– Wróćmy do babki Diany.

– Joanny de La Tour d’Auvergne?

– Tak. Joanna miała brata Jana de La Tour d’Auvergne. Jan ożenił się z Joanną Burbon, mieli kilkoro dzieci, wśród nich córkę Magdalenę (1501-1519).

– No to długo ta bidkulka nie pożyła – powiedziała Barbara.

– Nie, ale zdążyła wyjść za mąż i urodzić dziecko. W 1518 roku Magdalena poślubiła Wawrzyńca II Medyceusza. Ich jedynym dzieckiem była Katarzyna.

– Ta Katarzyna?!

– Tak. Katarzyna została sierotą zaraz po urodzeniu, jej dziadkowie ze strony matki już nie żyli, ze strony ojca żyła tylko babka, Alfonsina Orsini. To właśnie ona oraz jej córka Klara Medycejska, siostra Wawrzyńca II Medyceusza, zajęły się edukacją małej Katarzyny. Niestety, Klara Medycejska zmarła w 1528 roku, a niedługo po niej w 1531 roku zmarła Alfonsina Orsini. Katarzyna miała wówczas 12 lat. Po śmierci babki została umieszczona pod opieką swojego kuzyna, papieża Klemensa VII. W 1533 papież zawarł sojusz z królem Francji Franciszkiem I, który przewidywał między innymi małżeństwo Katarzyny z Henrykiem Walezjuszem. Jak już wspomniałam ten pomysł wspierali wcześniej Ludwik i jego żona Diana. W 1533 w wieku 14 lat Katarzyna poślubiła Henryka, przyszłego króla Francji.

Zbieranie materiałów, a zwłaszcza wybieranie najbardziej interesujących nas spraw posuwało się powoli. Zniecierpliwiona Barbara dzwoniła do mnie co jakiś czas pytając czy już jestem gotowa. W końcu nadeszła wiosna i najwyższy czas by ruszać. Zamek cieszy się ogromną popularnością i latem jest oblegany przez tysiące turystów, chcieliśmy uniknąć tych wielkich tłumów.